

Bonez, Wódka

My lubimy się najebać
Nigdy dosyć, nigdy mało
Co by się nie działo
Pij, ćpaj, tańcz, kapo kapo

Weekend zaczyna się dla mnie każdego dnia po dwudziestej
Ja nie piję dużo wódki, ja piję dużo więcej
Może ci streszczę jak wygląda melanż w tej ekipie
Żadnego nie pamiętam, to u nas pospolite
Bierzemy wódkę, bierzemy popitę, skrzynka i dwie oranżady
Starczy nam na godzinę - tak grubo polewamy
Tak grubo tutaj mamy, że jak przyjdiesz wyjdiesz tyłem
To ziomki z zasadami, że jak pijesz to już płyniesz
Jak już pijesz to coś przyniesiesz, żeby nie było że jesteś chamem
Ale nie mogę dać ci gwarancji, że coś w ogóle dla ciebie zostanie
Bo pijemy tyle, że wychodzi na to że najebaliśmy się tylko raz
I od tego czasu utrzymujemy ten stan
Nie pijemy ciepłej wódki, chyba że nie ma zimnej
Nie pijemy kolorowych, chyba że nie ma innej
Niech Ci w ogóle nie wpadnie do głowy żeby coś mieszać kurwo
Jedyny drink jaki pijemy to wódka z wódką popita wódką

Za wódką poszedłbym nawet w ogień,
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec
Za wódką poszedłbym nawet w ogień,
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec

Dlatego - podnieś rękę za wódeczkę ziomalu
My w Polsce wiemy co najlepsze
Podnieś rękę za wódeczkę ziomalu
My w Polsce wiemy co najlepsze

Z frajerami nie piję, abstynentom nie ufam
Z obcymi czasem na siłę, ale przynajmniej jest zrzuta
Najważniejsze, że jest wódka i że będzie dobry balet ziom
Bo nigdy bez wódki nie bawiłem się tak wspaniale jak z nią
Jak wchodzi na melanż to wszyscy mnie znają i dobrze to wiedzą że będę pił
I dobrze to wiedzą, że wcale nie mało bo rzadko tu kiedy opadam z sił
Nawet jak mówią, że zamykają to ja wcale nie chcę iść
Bo ile nie było, to było za mało a ja chciałbym jeszcze pić
Kac to dla mnie żadna kara, kac to dla mnie kolejny poranek
Dlatego na stole od samego rana zawsze mam w kielona klina polane
Wódki se znowu do drina dodaję, bo w sumie najlepiej to działa na banię
I po kilku łykach mogę pierdolić wstawanie
Alkoholizm to nie problem, alko wchodzi bo jest dobre
Hardkor polish wódka sączę, wciąż walimy alko w mordę
Moi ludzie ciągle chleją, za ich zdrowie teraz kielon
Kto nie pije ten sprzedaje, taka puenta, elo

Za wódką poszedłbym nawet w ogień,
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec
Za wódką poszedłbym nawet w ogień,
Inaczej żyć nie mogę, pijemy twoje zdrowie
Ze wszystkiego co mam najbardziej podziwiam wątrobę
Dla mnie rozchodniaczek to kielonek, a nie koniec

Dlatego - podnieś rękę za wódeczkę ziomalu
My w Polsce wiemy co najlepsze

Podnieś rękę za wódeczkę ziomalu
My w Polsce wiemy co najlepsze